

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 20, styczeń 2018 16:19

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśloni: 3943

Gmina Karczmiska posiada własne autobusy. Z komunikacji ma prawo korzystać każdy, kto zakupi bilet na trasach i w godzinach określonych w rozkładach jazdy. W ramach istniejących przewozów komunikacją jeżdżą również dzieci uczęszczające do szkół. O tym jak doszło do uruchomienia transportu opowiada Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska.

Janusz Goliszek: Kiedy rozpoczynałem swoją pierwszą kadencję nie było właściwie gospodarki komunalnej w gminie. Funkcjonował zakład budżetowy, w którym pracowało 5 osób zajmujących się w zasadzie sprawami administracyjnymi. Dwie osoby pobierały opłaty za wodę, trzy pracowały w biurze. Brakowało otoczki technicznej, sprzętu.

Dostrzegając problem, zmieniliśmy status zakładu na spółkę komunalną ze 100% udziałem gminy. To był rok 2011. W akcie notarialnym zapisaliśmy wtedy m.in., że zadaniem własnym do realizacji jest dowóz dzieci i młodzieży do szkół. Dokapitalizowaliśmy spółkę. Kupiliśmy m.in. koparkę i dwa autobusy.

Dziennik Warto Wiedzieć: Czyli tymi gminnymi autobusami zaczęły jeździć dzieci do szkół?

Janusz Goliszek: Tak. Wcześniej transport do szkoły odbywał się autobusami firm, które wygrywały przetargi. Ale dyrektorzy szkół otrzymywali mnóstwo uwag od rodziców na temat tych przewozów. Dzieci nie były zadowolone.

Dziennik Warto Wiedzieć: Po tym, jak gmina przejęła na siebie to zadanie, nastąpiła poprawa?

Janusz Goliszek: Tak, bo robiliśmy to dla siebie. Było lepiej. Pojawiły się jednak nowe wyzwania. Zaczęły do nas docierać głosy, że zapotrzebowanie na dowóz do innych miejscowości jest coraz większe. Podróżować muszą nie tylko dzieci, ale i inni mieszkańcy, np. osoby starsze, które chcą dotrzeć do lekarza, do apteki, na zakupy. Ogólnodostępnego transportu do małych miejscowości brakowało.

Presja na wykorzystywanie transportu dzieci do szkół dla innych mieszkańców była coraz większa. Gmina na taką działalność nie mogła się godzić, gdyż wiązałoby się to z łamaniem prawa. Ryzykować nie mogliśmy. A problem komunikacyjny nasilał się. Musieliśmy i chcieliśmy stworzyć legalny transport wiejski. Powstało pytanie: jak? Nasza gmina jest mała. Liczy 6 tys. mieszkańców, 18 sołectw. Początki nie wydawały się łatwe. Przecież jak taka inwestycja miałaby się zwrócić?

Dziennik Warto Wiedzieć: Jednak udało się.

Janusz Goliszek. Od słowa do słowa zaczęliśmy zastanawiać się jak doprowadzić do powstania wiejskiego transportu publicznego. Podpatrywaliśmy jak w tym zakresie radzą sobie inne gminy. Niestety, innowacyjnych rozwiązań nie doszukaliśmy się.

Gromadziliśmy więc informacje i sporządziliśmy plan działania, w który wpisaliśmy między innymi konieczność uzyskania niezbędnych pozwoleń i certyfikatów.

Działaliśmy krok po kroku, ucząc się czasami na własnych błędach. Uruchomienie wewnętrznej komunikacji było zatem całym procesem rozłożonym w czasie. Wymagał on (jak już mówiłem) uzyskania stosownych zezwoleń, ale i podejmowania stosownych uchwał Rady Gminy.

W końcu się udało. Dokupiliśmy kolejne autobusy - używane. W sumie na dzień dzisiejszy mamy ich

siedem.

Dziennik Warto Wiedzieć: Ile tras obsługują?

Janusz Goliszek: Autobusy poruszają się na 4 trasach tj.:

- Karczmiska-Głusko-Bielsko-Wolica-Karczmiska,
- Karczmiska-Wymysłów-Zaborze-Słotwiny- Karczmiska,
- Karczmiska-Zagajdzie-Uściąg-Słotwiny-Zaborze-Noworąblów-Karczmiska,
- Karczmiska-Chodlik-Karczmiska.

Z komunikacji ma prawo korzystać każdy, kto kupi bilet na trasach i w godzinach określonych w rozkładach jazdy. W ramach istniejących przewozów z komunikacji korzystają również dzieci uczęszczające do szkół. W autobusach są kasy fiskalne i oczywiście zakup biletu jest dokumentowany.

Dziennik Warto Wiedzieć: Ile kosztują przejazdy?

Janusz Goliszek: Bilet normalny, jednorazowy na trasie do 3 km kosztuje 2 zł. A miesięczny na takiej samej trasie to wydatek wynoszący 62 zł.

Dziennik Warto Wiedzieć: Czy są korzyści finansowe z własnej komunikacji?

Janusz Goliszek: Transport dzieci kosztował nas ok. 400 tys. zł rocznie W tej chwili jest to kwota wynosząca ok. 200 tys. zł., (obniżenie kosztów poprzez refundację biletów miesięcznych), ale odpowiedź na to pytanie nie powinna zamknąć się jedynie do podania jakiejś kwoty. Jestem przekonany, że oprócz korzyści finansowej, o wiele większą wartością są korzyści społeczne. Do nich należą: nowe miejsca pracy, udogodnienia dla mieszkańców, sprawność przedsięwzięcia i ustawiczne poszerzanie działań doskonalących rozwój naszej społeczności.

Dbłość o dzieci była i jest naszym priorytetem. Kiedy obejmowałem stanowisko wójta, mieliśmy problem z rozdrobnieniem sieci szkół. W niektórych szkołach podstawowych liczba dzieci w poszczególnych klasach nie przekraczała 5 osób .

Zaproponowałem rodzicom, że na bazie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Karczmiskach, centrum gminy, stworzymy miejsce, gdzie dzieci dostaną wszystko (na miarę naszych możliwości), tzn. bardzo dobre warunki nauczania, dobrą opiekę, świetlicę, posiłki i oczywiście niezawodny dowóz.

Jeździłem po terenie, rozmawiałem z mieszkańcami. Jednocześnie mówiłem, że nie likwidujemy szkół. Wychodziłem z założenia, że nigdy nie wiadomo jak potoczy się życie. Może za jakiś czas urodzi się więcej dzieci, zmieni się demografia. W tamtym czasie, wbrew ogólnie przyjętym zasadom, stworzyliśmy jeden Zespół Szkół w skład którego weszły wszystkie szkoły podstawowe z terenu gminy Karczmiska, gimnazjum i przedszkole.

Jednocześnie miałem informacje od naszej pani doktor, że zdrowie fizyczne dzieci jest bardzo słabe. Badania przesiewowe wykazywały bardzo złe wyniki dotyczące sprawności fizycznej. Nasze dotychczasowe warunki do rozwoju kultury fizycznej były złe. W gminie istniała jedna bardzo mała salka gimnastyczna. Nieodzownym elementem rewolucji organizacyjnej w oświacie była budowa hali

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 20, styczeń 2018 16:19

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 3943

sportowej, która zaspokoilałaby potrzeby naszej społeczności. Obiekt powstał, choć nie obyło się bez pewnych perturbacji. Nasza inwestycja powstała w formule partnerstwa publiczno – prywatnego (jedyna tego typu w Polsce).

W tej chwili, w Karczmiskach jest stworzony jeden zespół budynków, w skład którego wchodzi budynek Szkoły Podstawowej, budynek Gimnazjum i budynek Hali sportowej (po przegrodzeniu stworzone są trzy sale gimnastyczne) w pełni zaspokajając nasze potrzeby w prawidłowym realizowaniu programów nauczania w poszczególnych przedmiotach (w tym zajęć z W-F).

Równolegle pracowaliśmy nad organizacją opieki dla najmłodszych obywateli. Poprzez utworzenie Zespołu Szkół, w skład którego weszło Przedszkole i filie po byłych szkołach podstawowych zdecydowanie łatwiej było na zorganizować opiekę dla najmłodszych w tychże filiach odcinając budynek przedszkolny. Tym sposobem doprowadziliśmy do zapewnienia miejsca w przedszkolu wszystkim najmłodszym mieszkańcom Gminy Karczmiska (w chwili obecnej do przedszkola uczęszcza prawie 200 dzieci).

Również od roku 2016 uruchomiliśmy żłobek, w którym przebywa 32 dzieci, ale zapewne kwestia funkcjonowania opieki nad najmłodszym w gminie Karczmiska może stanowić temat innej opowieści...

Dziennik Warto Wiedzieć: Serdecznie dziękuję za rozmowę.